

## Załoga ZZR-na cześć II Zjazdu

- 911 rowerów ponad plan
  - zadania roczne wykonane
  - Sztandar Przechodni CRZZ
- WYNIKIEM REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ

Bardzo poważnego wysiłku dokonała w ostatnim okresie załoga Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy. Robotnicy wszystkich oddziałów pracowali z zapałem i poświęceniem, przełamując z uporem wszelkie przeszkody w realizacji planowych zadań. Dlatego krzywa produkcji systematycznie wzrasta, a hale montażowe zakładów opuszczają wciąż nowe, błyszczące chromem i lakierem rowery — produkt rzetelnej pracy setek robotniczych rąk, wysiłek techników i inżynierów, wysiłek całej załogi.

Wiele z nich trafi na wieś i do miast, aby ludziom było lepiej żyć. Otrzymał je w dzień swego dorocznego święta śląscy górnicy, otrzymają je chłopcy i listonosze wiejscy. Będzie ich coraz więcej. Umieszczone w halach i warsztatach produkcyjnych ZZR zegary kontrolne wykazują każdego dnia, że załoga pracuje rytmicznie i z honorem realizuje zobowiązania podjęte dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

911 sztuk rowerów i setki części rowerowych ponad plan listopada, to konkretny wynik pracy całej załogi, zwarte kolektyw, który czynem produkcyjnym dokumentuje swe głębokie przywiązanie do Partii, wcielając w życie wskazania IX Plenum.

Przykładem i osiągnięciami w pracy mobilizują całą załogę do pełnej ofiarności i wzmożonego wysiłku szlifierz Marian Słomkowski, lutownik Gracjan Bugajski, którzy wysoko przekraczają swoje zadania produkcyjne i młody zetempowiec J. Widuto, inicjator hasła: „Ja nie wypuszczę braku” i wielu, wielu innych.

Ofiarna załoga nie poprzestaje jednak na osiągniętych już wynikach. Od początkowej fazy produkcyjnej, do oddziału montażowego trwa nadal uporczywa

walka o najwyższą jakość, oszczędność, o najbardziej racjonalne metody pracy. Brygada remontowa Romla, która wykonała przed terminem zobowiązanie dodatkowej naprawy dwóch pras postanowiła obecnie przeprowadzić dodatkowy remont kapitalny jeszcze jednej prasy.

„Musimy iść stale naprzód, ani na moment się nie zatrzymywać — mówią robotnicy brygady. Chcemy w ten sposób służyć jak najlepiej sprawie przyszłości naszej Ojczyzny, sprawie dobrobytu wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi”.

Tak jak brygada Romla myśli i tak pracuje niemal cała załoga. Dzięki temu mogła ona z dumą zameldować już w dniu 7 grudnia o wykonaniu rocznego planu produkcji rowerów w 100 proc. Tak więc dzięki rzetelnej pracy całej załogi przewidziany w zobowiązaniach termin zakończenia rocznych zadań został skrócony o 6 dni. Dzięki temu załoga ZZR wyprodukuje do końca roku dodatkowo przeszło 9 tys. rowerów ponad plan.

W uznaniu zasług dla ofiarnego wysiłku robotników, techników i inżynierów, dla rzetelnej pracy całej załogi — Centralna Rada Związków Zawodowych przyznała załozce Zjednoczonych Zakładów Rowerowych Sztandar Przechodni socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Cieszymy się wraz z całą załogą, że już w najbliższych dniach będziemy uczestnikami wielkiego wydarzenia — uroczystego wręczenia pierwszym na Pomorzu zakładom przemysłu metalowego Sztandaru Przechodniego CRZZ i życzymy wszystkim ludziom pracy Zjednoczonych Zakładów Rowerowych dalszych sukcesów w walce o Plan 6-letni i dobrobyt wszystkich ludzi pracy.

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

ROK IX (1953) Środa, 9 grudnia Nr 293 (2794) Cena 20 gr

## Doniosłe zadania nauczycielstwa w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR omawia Krajowa Narada Aktywu ZZNP

8 bm. rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa krajowa narada aktywu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego poświęcona omówieniu wytycznych z uchwał IX Plenum KC PZPR zadań nauczycieli w ich pracy dydaktyczno-wychowawczej i działalności społeczno-oświatowej w szkole i poza szkołą.

Obrazy, które zgromadziły 500 nauczycieli z miast i wsi — aktywiów pracy zawodowej i społecznej mają przede wszystkim na celu wytyczenie zadań nauczyciela w środowisku wiejskim.

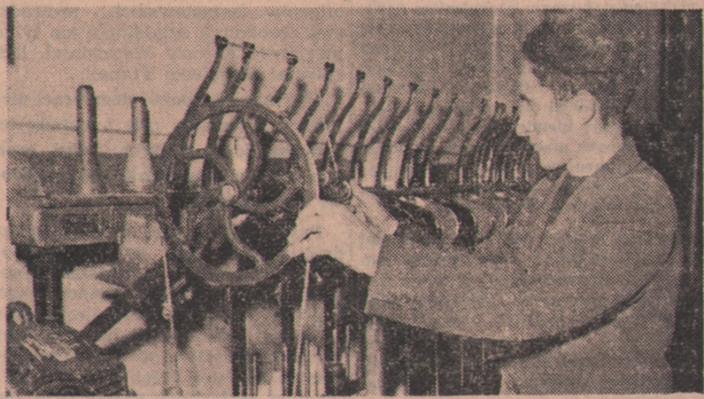
Uczestnicy obrad serdecznie powitali przybyłych na naradę: wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, ministra oświaty Witolda Jarosińskiego, przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza, przedstawicieli KC PZPR, organizacji politycznych i społecznych. W naradzie biorą również udział przedstawiciele administracji szkolnej, delegacje chłopów i młodzieży wiejskiej.

W imieniu Rządu przemówienie wygłosił wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Obrady trwają.

## Delegacja PKOP wyjechała do Weimaru

W dniu 8 bm. wyjechała do Weimaru na niemiecki kongres pokoju delegacja PKOP w następującym składzie: prof. Tadeusz Manteuffel — członek Prezydium PAN, redaktor „Dziś i Jutro” — Wojciech Kętrzyński oraz sekretarz PKOP Ryszard Deperasiński.



Do współzawodnictwa pracy na cześć II Zjazdu PZPR włączyły się również załogi Zakładów Przemysłu Pończosznego w Łodzi. Na zdjęciu: jeden z fragmentów produkcji pończoch.

## Imponujący bilans Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dnia 8 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Wykonawczej Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na którym podsumowano przebieg oraz osiągnięcia tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz wytyczono dalsze zadania TPPR.

Na posiedzeniu przybyli radca ambasady ZSRR w Warszawie D. Zaikin oraz przedstawiciel WOKS w Polsce I. Lukownikow.

W czasie obrad wiceprzewodniczący ZG TPPR Stefan Matuszewski wręczył wyróżniającym się działaczom honorowe odznaki TPPR przyznane im za ofiarny wkład pracy w dzieło krzewienia przyjaźni narodu polskiego do narodów Kraju Rad. Pierwszą odznakę wśród gorących okłasków zebranych Stefan Matuszewski wręczył radcy ambasady radzieckiej ZSRR w Warszawie D. Zaikinowi.

Sprawozdanie z przebiegu Miesiąca wygłosił sekretarz ZG TPPR Zygmunt Garstecki. Imprezy Miesiąca — jak wskazał mówca — przyczyniły się w poważnym stopniu do dalszego upowszechnienia wśród polskich mas pracujących wiedzy o życiu i twórczych osiągnięciach ludzi radzieckich, o pokojowej polityce ZSRR. W czasie trwania Miesiąca wygłoszono ponad 280 tysięcy odczytów, zorganizowano tysiące kiermaszów, wystaw książki radzieckiej itp.

Organizowane w czasie Miesiąca imprezy i akcje przyczyniły się do dalszego upowszechnienia radzieckich metod pracy. Aktyw TPPR zorganizował ponad 2500 narad, pokazów i wystaw, poświęconych temu zagadnieniu. Poważnie wzrosła również znajomość radzieckich metod gospodarki rolnej wśród chłopów i spółdzielców.

„Poważnym osiągnięciem uzyskanym w okresie „Miesiąca” jest dalszy znaczny wzrost szeregu TPPR. W tym okresie do TPPR wstąpiło ponad 1.200 tysięcy nowych członków.

W dyskusji jaka wywiązała się nad sprawozdaniem podkreślono, że wzmożona w okresie Miesiąca działalność Towarzystwa oraz wszystkich organizacji społecznych winna stać się ich stałą formą pracy, co przyczyni się do utrwalenia osiągnięć zdobytych w tegorocznym Miesiącu, do dalszego zacieśnienia przyjaźni narodu polskiego, z narodami Kraju Rad.

W najbliższym czasie należy wzmocnić również działalność towarzystwa wśród młodzieży oraz wśród kobiet, tak pracujących zawodowo jak i gospodyń domowych.

## Polska i Finlandia podpisały układ o wymianie handlowej

W dniu 8 grudnia 1953 r. podpisany został w Warszawie protokół regulujący wymianę handlową między Polską i Finlandią w roku 1954.

## Depesza Marszałka Polski K. Rokossowskiego

Głównodowodzący  
Vietnamskiej Armii Ludowej  
gen. Vo Nguyen Giap

Z okazji święta Vietnamskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym, zasłaniam Wam oraz w Waszej osobie całemu składowi osobowemu armii najserdeczniejsze pozdrowienia.

Ludowe Wojsko Polskie z uczuciem braterskiej solidarności śledzi bohaterską i ofiarną walkę Vietnamskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej i jest głęboko przekonane, że ta sprawiedliwa walka o wolność i niepodległość zakończy się ostatecznym zwycięstwem narodu vietnamskiego.

Wiceprezes Rady Ministrów  
i Minister Obrony Narodowej  
KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
Marszałek Polski

Więcej  
lepszych pończoch

## Wychować młode pokolenie na bojowników socjalizmu i pokoju najważniejszym zadaniem nauczycielstwa

Przemówienie Wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza na Krajowej Naradzie ZZNP

Szanowni Zebrani!

Zabierając głos dla powitania was chciałbym na wstępie podkreślić wielką wagę tej narady.

Doniosłość tej narady płynie z tego, że odbywa się ona w okresie, gdy IX Plenum Komitetu Centralnego

## Deputowani francuscy zwiedzili Wrocław i Oświęcim

Przebywający w naszym kraju deputowani francuscy zwiedzili w dniu 8 bm. pochodzącą z XIV wieku katedrę wrocławską, która została odbudowana w 1951 r. ze stanu prawie całkowitego zniszczenia, jakiemu uległa w czasie ostatniej wojny. Następnie deputowani byli na śniadaniu u ordynariusza archidiecezji wrocławskiej, ks. Kazimierza Łągosza.

Z Wrocławia goście francuscy udali się przez Nysę i stalinogrodzki okręg przemysłowy do Oświęcimia, gdzie zwiedzili b. hitlerowski obóz koncentracyjny. Pod ścianą śmierci — na terenie XI bloku deputowani złożyli kwiaty.

W godzinach wieczornych deputowani francuscy przybyli do Krakowa.

## Pośmiertne odznaczenie K. I. Gałczyńskiego

Rada Państwa na wniosek Ministra Kultury i Sztuki odznaczyła zmarłego w tych dniach poetę K. I. Gałczyńskiego za wybitne zasługi na polu literatury polskiej — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb K. I. Gałczyńskiego odbędzie się na cmentarzu wojskowym na Powązkach w dniu 9 bm. o godz. 14.

go Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postawiło przed całym społeczeństwem polskim zadania ogromne, których realizacja, to znaczy ofensywa zmierzająca do szybszego podniesienia stopy życiowej najszerszych mas, musi być rezultatem wzmożonego i jak najlepiej zorganizowanego wysiłku całego narodu.

Doniosłość tej narady płynie z tego, że nad tym jakie możliwe najbardziej sprecyzowane zadania wpływają dla nauczycielstwa z wytycznych IX Plenum radzić dziś będzie czołowy aktyw nauczycielski całego kraju.

Doniosłość tej narady wpływa wreszcie z niezwykle ważnej roli jaką w budownictwie nowego życia, w kształtowaniu nowego człowieka, w walce o poziom umysłowy i oblicze duchowe młodego pokolenia spełnia nauczyciel-

## Walczymy o jakość



Prządka A. Stanisławska z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Okrzei w Łodzi kontroluje jakość produkcji. (Foto — CAF)

stwo polskie, z roli którą spełnia nauczycielstwo w całokształcie walki klasowej, która toczy się w naszym kraju. Tak więc niezwykle ważnym jest dobrze przetłumaczyć tezy przedzjazdowe Partii na język konkretnych zadań nauczycielstwa polskiego.

Chodzi bowiem o sprawę niezwykle ważną, chodzi o wzmożenie roli i podwyższenie jakości fachowej i ideowej wartości pracy nauczyciela w szkole, a co za tym idzie i nierozdzielnie się z tym wiąże, o mocniejsze oddziaływanie nauczyciela na środowisko, w którym pracuje.

Trzeba sobie powiedzieć, że nie może być mowy o podwyższeniu stopy życiowej najszerszych mas bez stałego podwyższania poziomu kulturalnego mas, bez niezwykle ostrej walki o świadomość i postawę ludzi, którzy swoim wzmożonym, dzięki tej postawie i świadomości, wysiłkiem realizują nasze ogólne narodowe plany.

Ileż tu wielkich zadań dla nauczyciela w szkole, dla nauczyciela w jego środowisku!

Trzeba sobie także powiedzieć, że w samym pojęciu podwyższenia stopy życiowej mieści się, organicznie także wzrost poziomu kulturalnego, wzrost produkcji — nie tylko artykułów powszechnego użytku, produkcji rolniczej, o który dziś na bazie rozwinięta przemysłownictwa będziemy nieustępliwie walczyć, ale także wzrost produkcji dóbr kulturalnych, polepszenia ich jakości, wzrost konsumpcji tych dóbr, tzn. zwiększenia zasługu naszego oddziaływania kulturalnego, wzrost czytelniczo-oświaty, pogłębienie naszej pracy wychowawczej i pedagogicznej. Jakże kluczowa jest tu znów rola nauczyciela!

Trzeba sobie także powiedzieć, jeżeli mówimy o odcinku, na którym będzie skoncentrowana duża część ogólnonarodowego wysiłku, mianowicie o sprawie podniesienia produkcji rolniczej, że nie ma mowy o podwyższeniu produkcji rolniczej bez walki o podniesienie poziomu kultury na wsi, i to kultury zarówno w sensie zwiększenia poziomu wiedzy agrotechnicznej, jak i nieodłącznie z tym związanej, zrośniętej sprawy pobudzenia ogólnych zainteresowań kulturalnych, zwiększenia głodu kulturalnego i umiejętności za-

(ciąg dalszy na str. 2)



GRUDZIEŃ 9 ŚRODA

WYDZIAŁ PRASOWY  
K. Pryprana, Leokadia

WYDZIAŁ KULTURY  
M. Marii

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 41-44, Pogotowie PCK 1000, Taksówki 38 33 i 39-62, Informacja PKP 11-87, Informacja pocztowa 82 i 83, Zamieszkanie 80, Komenda MO 25-18, Dział Miejski IKP - 48-56.

### Zościu z Bydgoszczy

#### Dziwne figle

Do kaduka, niech diabli... na biłem sobie guzał Zościu, gdzie jest świeca? Widziałem ją wczoraj na stole w kuchni. Żona ob. Ptaszynskiego zapaliła świecę i spojrziała z żalem na męża. Istotnie na czole miał porządnego sińca. Temu przykremu wypadkowi uległ ob. P., wychodząc z łazienki w chwili, gdy o godz. 6 z minutami rano zgąsto nagle światło elektryczne w rejonie ul. Sienkiewicza. Po 10 minutach znowu zabiło. Zagadką dla wszystkich konsumentów prądu są te dziwne praktyki naszej elektrowni, tym bardziej, że powtarzają się one w tych samych godzinach bardzo często i właśnie wtedy, gdy wszyscy śpieszą się do pracy.

### Głodne ptaki czekają pomocy!

Nadchodzi zima i coraz trudniej znaleźć ptakom pożywienie. Nie wszystkie przecież odleciały do ciepłych krajów. Wierne rodzinny stronom pozostały w kraju sikorki, dzięcioły, szpaki, wróble, i inni nasi skrzydlaci przyjaciele. Dlatego też Wojewódzki Konserwator Przyrody w Bydgoszczy apeluje gorąco do serc wszystkich ludzi dobrej woli, żeby starali się pomóc ptaszkom w przetrwaniu zimowych miesięcy. Kto pragnie pobudować karmnik niechaj obejrzy ustawiony, specjalnie na wzór, karmnik ptasi na bydgoskim skwerze przy ul. I Armii Wojska Polskiego. Młodzież łatwo mogłaby się zająć w szkołach sporządzeniem takich karmników! Wszystkich starych i młodych prosimy, w imieniu ptaszków, o prowadzenie „akcji dokarmiania” od grudnia do marca. Najodpowiedniejszym pokarmem dla wszystkich ptaków jest nasienie maku, konopi, słonecznika, owsa, suszone jagody bzu czarnego i jarzębiny, suszone chrząszcze. Nie mniej chętnie ptaki skubią skórki słoniny, kostki z resztkami mięsa. W ostatości mogą to być resztki śniadań, z tym, że skórki chleba i bułki absolutnie nie nadają się do tego celu, bo wilgotnieją i kwaśnią powodując u ptaków schorzenia przewodu pokarmowego.

### W perspektywie dnia

## Duży wybór tanich wędlin w sklepach Bydgoszczy

Zadaniem naszego handlu spożywczego jest zaspokajanie stale rosnących potrzeb ludności, uprzejmie, szybko obsługiwanie jej, powiązanie szerokich rzesz konsumentów z produkcją. Zagadnieniom handlu mięsem na terenie Bydgoszczy poświęcono dużo uwagi na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej. Placówki MHM starały się terminowo i właściwie rozprowadzać masę towarową, sprawnie obsługiwać klienta, troszczyły się o właściwe rozmieszczenie sieci sklepów w ten sposób, aby przystosować ją do potrzeb klienta. MHM przejął 83 sklepy w Bydgoszczy od CZP Mięś. MHD i PSS. W międzyczasie uruchomiono jeszcze dalszych 19 sklepów mięsnych, gastronomicznych, rybnych, z drobiem i końskich — przeważnie na przedmieściach (np. na Szwederowie, Osiedlu Lesnym, Około). Aby klient mógł nabyć towar już wczesnym ranem, dostarcza się go do sklepów albo poprzedniego popołudnia — jeśli sklep ma urządzenia chłodnicze — albo o godzinie trzeciej rano — jeśli tych urządzeń nie posiada.

Jakże często zdarza się — potwierdziły to i liczne zażalenia klientów w książkach życzeń i listy, które otrzymywała i otrzymuje nasza Redakcja — że o godz. 8 lub 9 rano jeszcze brak świeżego towaru w sklepach. MHM tłumaczy te opóźnienia w dostawie awariami transportu i opieszalszą działalnością kierowników i konwojentów. Pierwsze tłumaczenie jest uzasadnione, może bowiem zdarzyć się, że samochód, popularnie mówiąc, „nawali”. Jakże można jednak przyjąć za wystarczające tłumaczenie, że ten czy ów kierownik, czy konwojent spóźnił się i dlatego nie mógł we właściwym czasie przyjąć lub dostarczyć towaru? Przecież jest to typowe bumelanctwo i brak dyscypliny. Trzeba, aby dyrekcja MHM podjęła bezwzględnie i skuteczną walkę z takimi przejawami nierobstwa i opieszalsości. Sklepy MHM zaopatruje się na podstawie zapotrzebowań złożonych przez poszczególnych kierowników. Wynikałoby stąd, że każdy sklep powinien być zaopatrzony codziennie w duży wybór wszelkich wyrobów masarskich, w różne rodzaje mięsa, w wiele gatunków ryb, drobiu itp. Tymczasem w sklepach mięsnych można dostać zaledwie dwa, najwyżej trzy gatunki mięsa i wędlin i to w dodatku tych droższych, i tylko we wczesnych godzinach rannych.

### Uwaga Komitetu Blokowe!

\*Prez. MRN zwołuje odprawy z przewodniczącymi kom. blokowych lub ich zastępcami: w środę 9 br. o godz. 18 KB nr 1-23, 27 - 30, 32 - 34, 47 - 56 w szkole nr 3 przy ul. Sowińskiego 5. - KB nr 31, 35 - 46, 57 - 66, 80 - 85, 306 - 318 w szkole nr 1 przy ul. Dworcowej 82. - KB nr 24 - 26, 67 - 79, 88 - 105, 109 - 110 w szkole nr 4 przy ul. Świętojańskiej 20. - GK nr 106 - 108, 113 - 146, 165 w szkole nr TPD ul. Staszica nr 4 - KB nr 86, 87, 166 - 169, 175 - 182, 277 - 305 w szkole nr 7 przy Placu Rewolucji Październikowej.

Dlaczego tak jest? Odpowiedź prosta: personel sklepów MHM w zbyt nikłym stopniu analizuje potrzeby rynku, nie ma kontaktu między sprzedawcą a konsumentem. W dużym stopniu pomagają im w tym zlikwidowaniu tych braków przede wszystkim: dokładna analiza uwag wpływających do książek życzeń i zażaleń, właściwie prowadzone szkolenie ideologiczne personelu (MHM istnieje blisko dwa lata, a szkolenie wprowadzono zaledwie przed miesiącem) i zorganizowanie naraż z konsumentami.

Na narażę taką można by również poprosić producentów — to znaczy przedstawicieli Zakładów Mięsnych, które zaopatrują w swe wyroby MHM. Często bowiem w ostatnim czasie słyszy się narzekania na jakość produkowanego przez Zakłady Mięsne towaru. Klienci (całkiem słusznie zresztą) zauważają, że np. wędlina w cenie 45 zł. posiada również pewne braki jakościowe. Najlepszym dowodem tego, że w Zakładach Mięsnych wciąż jeszcze brakობstwo jest fakt, że Dział Kontroli MHM zakwestionował pewną ilość wędlin nie nadających się do sprzedaży. Ale Sekcja Kontroli nie tylko chyba ma za zadanie kontrolować towar przychodzący z Zakładów Mięsnych. Naszym zdaniem w zdaniu szeroko zakrojonej komisji konsumentów powinna też znaleźć się w jakich warunkach towar przechowywany jest w sklepach i w jakim stanie się go sprzedaje. Ze stan towarów nie jest idealny —

### 217 pracowników kin otrzymało nagrody

Uczestnicy I wojewódzkiego zjazdu pracowników kinematografii ośmiłowili i przedyskutowali dotychczasową pracę kin w woj. bydgoskim. Podsumowa przebieg VI Festiwalu Filmów Radzieckich, przeanalizowali formy i środki pracy w najbliższych dwóch latach w związku z wytycznymi IX Plenum KC PZPR.

Za wzorowe wykonywanie swoich obowiązków 217 pracowników kin pomorskich otrzymało praktyczne uromniki i nagrody książkowe, a 20 otrzymało tytuł Przewodnika Pracy. M. in. tytuł ten otrzymali pracownicy bydgoskich kin — Kazimierz Orchowski, Jan Modrzejewski, Stefan Lebidziński i Tadeusz Winke. (a)

### Zbigniew Szymonowicz solistą koncertu PFF

Rzadko który koncert sezonu ma tak atrakcyjny dla słuchaczy charakter jak ten, który przygotowuje w czwartek PFF. Solistą koncertu będzie Zbigniew Szymonowicz. W jego wykonaniu usłyszymy porównawczy koncert b-moll Czajkowskiego. W drugiej części Roman Mackiewicz poprowadzi słynną V Symfonię Beethovena zwaną ogólnie „Symfonią przeznaczoną” — najpopularniejszą bodaj z wszystkich dzieł wielkiego symfonicz. Koncertu dopełnia „Tańce rumuńskie” wielkiego kompozytora węgierskiego — Belli Bartoka. Początek koncertu o godz. 19 w Pom. Domu Sztuki (dla abon. C i dla tych, którzy abonamentów „zobowiązać się nie mogli”). W piątek o godz. 19.30 w Teatrze dla abonamentu „B”.

### KOMUNIKATY

\*PKPkarze „Spójni!” Dziś, w środę, o godz. 19 odbędzie się w sekretariacie (ul. Trzeciego Września 16) zebranie seniorów sekcji piłki nożnej.

### CO? GDZIE? KIEDY?

**TEATR**  
Ziemia Pomorskiej  
Siedmi: Fircyk w założeniach (g. 19).  
Czwartek: Fircyk w założeniach (g. 19)

**SKINA**  
Pomorzanin: Lubow Jarowaja II seria (15.45, 19, 20.15).  
Polonia: Tajne akta firmy Solvay (17, 19).  
Orzeł: Zagubione melodie (16.45 i 19).  
Wojność: Drużyna (16, 18 i 20).  
Gryf: Zakazane piosenki (16.45, 19).  
Baryk: Guramiszwili (17 i 19).  
Mir: Czarci żeb (19).  
Rozmaitości: Program składany (16-23).

**DYŻURY**  
Dyżury aptek (godz. 8-22).

Apteka Społeczna nr 17, Śniadeckich 51, tel. 22-42.  
Apteka Społeczna nr 101, Armii Czerwonej 14, tel. 16-51.  
Dyżur lekarza Weterynaryjnego od 7 do 13. XII. Państw. Zakład Lecznicy dla Zwierząt, Bydgoszcz, Marchlewskiego 6, tel. 19-26.

**WYSTAWY**  
Pomorski Dom Sztuki: salon wystawowy CBW Art - wystawa pt. „Kiermasz Piastyki” otwarta codziennie (z wyjątkiem poniedziałku i dni poświęconych) od godz. 9 do 13; 15 do 19.  
Muzeum im. L. Wyczółkowskiego zbioru stałe - otwarte codziennie od 9 do 11 do 16 w środę od godz. 12 do 19 w niedziele od godz. 10 do 14 w dni poświęcone nieczynne.  
Wystawa reprodukcji dzieł Jana Matejki.  
Biblioteka Miejska: Wydziałalna główna

czwona od godz. 13 do 19 w środę od godz. 11 do godz. 15.  
Wystawa z okazji 80 rocznicy śmierci Jana Matejki.  
Pracownia naukowa czynna codziennie od 9 do 10 do 20.  
Biblioteka Lekarska: Al. 1 Maja 13 i pnr czynna od 15 do 19 w środę od 19 do 15.  
Czytelnia Prasy - Al. 1 Maja 13 czynna codziennie (oprócz niedziel) od godz. 17 do 19.

**RADIO**  
Środa, 9 grudnia  
13.00 Koncert muzyki operetkowej, 13.40 Reportaż literacki, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 17.30 Melodie filmowe, 17.40 Audycja pt. „Sportowcy walczyli” Pomorza i Janacy SP z cyklem wstępu II Zjazdu Partii, 17.50 „Z bliska i z daleka” 20.20 „Zurbinowie” od. 21 pow. W. Koczetowa.

### Na wokandy sądowej

#### Mogło być gorzej

Pokarm należy ostaniać przed przysypaniem śniegiem. Najwięcej nokarmu sypać podczas mgieł, deszczów, zawięz sńieżnych i szronów. W ten sposób uchronimy niejedną ptasią rodzinę przed śmiercią głodową a jednocześnie przyczynimy się do większego zabezpieczenia naszych parków, sadów i lasów przed atakami owadów, którymi nasza skrzydlata gromadka karmi się latem. (z-fa)

Przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko Marianowi Maraszowi. Spowodował on wypadek samochodowy przez własną lekkomyślność. Marasz, kierowal autem, nie mając żadnej praktyki. W pobliżu Solca Kuj. zawadził o drzewo i wjechał do rowu. Wszystko skończyło się szczęśliwie ale mogło być gorzej. Przed Sądem Marasz przyznał się do winy i stwierdził, że postąpił lekkomyślnie. Nie przewidywał następstw, a chciał tylko pomóc koleździe, który czuł się zmęczony. Sąd zastosował okoliczności łagodzące, skazując Marosza jedynie na grzywnę. Morał z tego jest taki, że temu kto nie posiada prawa jazdy nie wolno kierować autem. (Ol)

### WARSZAWA ZDOBYWA SERCA...

perfumy i woda kwiatowa „Czar Warszawy”  
o subtelnym i trwałym zapachu są kompozycja, która zdobędzie Twoje serce i uznanie. 2537

W dniu 4 grudnia 1953 r. zmarł

## Stanisław Tychoniewicz

przeżywszy lat 77

mgr inż. adiunkt Polskiej Akademii Nauk - Instytutu Budownictwa Wodnego w Gdańsku. W Zmarłym tracimy zaennego kolegę i wybitnego pracownika nauki.

**Cyrekcja i Pracownicy**  
P. A. H. - I. B. W.

Dnia 8 grudnia 1953 r. zasnęła na wieki moja droga żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia śp.

### WIKTORIA KRENZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 grudnia br. o godz. 14 z kościoła Szpitala Miejskiego na cmentarzu Matki Boskiej. O czym zawiadama w ciekłym smutku pograżona

**RODZINA**  
(5502)

Inowrocław 8. XII. 1953 r.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mejowej oraz ojcu i dziadkowi śp.

### Janowi Zachariuszowi

w szczególności wielebnemu duchowieństwu, krewnym, lokatorom domu oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu składamy serdeczne podziękowanie.

**ZONA Z DZIECIAMI**  
(5508)

**KOLEJKI** elektryczna z prąd zmienny, komplet wagoników i szyny sprzedam lub zamienie, na kino ruchome Gloria Bydgoszcz Dworcowa 94 wejście z ul. Fredry. (5489)

**AKORDEON** 32 basowy włoski sprzedam, Mlepeki Inowrocław, Waryńskiego 19-3. (5488)

**SYPIALNIE** nowe sprzedam, Bydgoszcz, Poznańska 21, Stalarnia (podwórko lewo). (5487)

**LEZANKI** i tapczan używane okazynie sprzedam, Bydgoszcz, Dworcowa 7-17. (5486)

**MOTOCYKL** NSU 200 cm w dobrym stanie okazynie sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 5-3. (5475)

**ROWER** męski sprzedam, Bydgoszcz, J. Stalina 31-9 od godz. 15. (5478)

**FUTRO** fokowe okazynie sprzedam, Bydgoszcz, ul. Długa 32-5. (5482)

**PIANINA** - fortepiany - sprzedaje - kupuje Cichon Bydgoszcz, Grunwaldzka 100, telefon 37-72. (5459)

**MASZYNY** leworamienna, stan dobry, sprzedam. Klimezak Bydgoszcz, ul. Teofila Magdzińskiego 9 w podwórzu. (5476)

**RADIO** „Union” 3 lampowe sprzedam, Bydgoszcz, Słuzowa 28-1. (5423)

**SZAFY**, stoły, łózka, meble kuchenne, piec, wózek dzielnicy sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 135 (podwórze). (5460)

**MAGIEL** reczny sprzedam, Toruń, Mickiewicza 74 od godz. 8 do 12 i od 14 do 17. (532)

**TOKARNIE** kolodziejską z warszatem stolarskim sprzedam. Kujaczyński Kornatowo, pow. Chełmno (528)

**KONIKA** na biegunach i ślubna suknie sprzedam Bydgoszcz, Ugory 14-1. (5483)

**KURTKE** skórzana, brązowa, damska okazynie sprzedam. Bydgoszcz, 15 Grudnia 22-1. (5458)

**LOKALE**  
POKÓJ z używalnością kuchni zamienie na pokój wzdłużnie 2 pokoje z kuchnią. Wszelkie koszty zwróć. Różek Bydgoszcz, Wamińskiego 20-1 od godz. 16 do 18. (5456)

**SAMODZIELNY** pokój z kuchnią zamienie na jeden pokój. Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5484. (5484)

**DUŻY** pokój z kuchnią zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5481. (5481)

**PRACA**  
STARSHA gosposia do dwójca pracujących w sześcioletniego dziecka potrzebna. Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armii 14-4. (5503)

**SAMOTNA** osoba do pomocy w gospodarstwie domowym na wsj potrzebna zaraz. Zgłoszenia Toruń, ul. Św. Jergo 10-12. (531)

**POMOC** domowa potrzebna. Bydgoszcz, Świętojańska 17-3 od godz. 11 do 13. (5468)

**KIEROWCA** - mechanik z I kat. prawa jazdy poszukuje pracy na samochod osobowy. Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5472. (5472)

**ZGUBIŁO** legitymację służbową wydaną przez DOSZ Szczecin na nazwisko Kamińska Jadwiga zam. Słupsk ulica Przemysłowa 115. (530)

**ZGUBIŁO** prawo jazdy kat. IIIa na nazwisko Pelic Zbigniew Bydgoszcz, ul. Chocimska 11-8. (5474)

**ZGUBIŁO** portfel z dokumentami na nazwisko Olek Włodzimierz Bydgoszcz, Łukaszewicza 8. (5477)

**RÓŻNE**  
11. XI. br. zginęła sukienka trzymiesięczna białozłota, wabi się „Mucha”. Od prowadzić za wynagrodzeniem. Bydgoszcz, Pomorska 12-3. (5424)

**KUPNO**  
STANIOL - folie srebrna kupie, Chmielewski Bydgoszcz, Wincenciego Pola 4 przy Ulańskiej (Wilczak) (5467)

**SPRZEDAŻ**  
PARCELE - wille - kamienice - gospodarstwa, kupno - sprzedaż. Zalatwia solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. (2563)

**NIERUCHOMOŚCI**  
MOTOR spalinyowy 60 KM sprzedam. Hofbauer Inowrocław, Marchlewskiego 73. (5471)

WOZKI dziecięce uniwersalne, najnowsze modele służą jako głębokie i spacerowe pocięca Wytwórnia Wozków Bydgoszcz, Dworcowa 35. (5479)

## Z wizytą w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła

Grudzień. Styczeń. Dobrotliwy siwobrody staruszek z ogromnym worem stający na przedpolu wielkiej bitwy, która rozgrywa się w całym kraju. Stanisław Szarzyński dowodzi jednym z oddziałów, których wiele składa się na oddział znaczonego literami ZDR.

W stolarni wre. Stolarz Marian Świeciński włączył prąd do piły elektrycznej. Stolarz Paweł Honecker zmienił frez na innej maszynie. Uczeń stolarski Kazimierz Pieniawski zheblował jakąś nierówność na samochodzku.

Rośnie stos samochodzików. Obok drugi: motylków. Trzeci: białych gołąbków. Czwarty: marynarzy. Piąty: kotków. Szósty: pajacyków. Siódmy: łódeczek. Rośnie wiele innych stosów. Jest ich razem 25. A najpiękniejsze zabawki zawiera ostatni: tysiąc „lajkoników” krakowskich kołyszących się i podskakujących na swych drewnianych wierzchowach.

Kierownik warsztatu stolarskiego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie — Stanisław Szarzyński, nieraz „zastrzelił” ucznia wzrokiem, a jeśli dobił ze swych potężnych piersi głos, to chyba uczeń ten wysłyszał z nieartykułowanego głosu swego nauczyciela nie tylko przestrogi przed marnowaniem cennej sklejki, którą ktoś tam w grodzie nad Brdą sprawił pilnie i sumiennie, ale i „jakby „groźbę”: niedoczekanie twoje!

Ale Szarzyński wiedział, że uczeń nie miał złych intencji. Był po prostu uczniem, więc czasem coś psuł. Czyż sam w swej młodości...

A i uczeń wiedział, że „sknocił”. Wiedział też dobrze co, tylko no... nie udało się.

Odpadki były i są. Odpady dykty, odpady z heblowanymi deskami i deseczek. I nie tylko z materiałów, na których uczy się jutrzejsi stolarze. I ci dzisiejsi mistrzowie hebla... cóż tu dużo gadać... Odpady są i będą zawsze. Tylko nie zawsze wiadomo, co z nimi robić. Pakowało się je po prostu do beczki.

„Groźba” kierownika Stanisława Szarzyńskiego: „Niedoczekanie twoje!” nie była czczą eni pusta. Uczeń nie doczekał się. Materiał nie zmarnował się, uczeń zresztą wcale tego nie pragnął. Oto...

„Szarzyński uważnie przerzuca stos odpadów sklejki.

— Kto kwalifikował ten stos odpadów? — rzuca pytanie — przecież to można jeszcze zużyć. I to i to. Przynajmniej skrzydełko będzie i z tego kawałka...

Szczeciński Zakład Doskonalenia Rzemiosła stanął w froncie walki o produkcję z odpadów z surowców wtórnych. Stał obok tysięcy

## Warszawska fabryka narzędzi lekarskich



Produkcję strzykawek w stosunku do 1947 r. powiększyliśmy 12-krotnie.

Na zdjęciu: Krystyna Dzieciol, Stanisława Wyszomirska, Anna Majewska i Helena Szczubalek przeprowadzają kontrolę strzykawek. (Foto — CAF)

## O 1760 izb w bogaciła się w listopadzie ludność Stolicy

Dzięki ofiarnej, wytężonej pracy warszawskich załóg budowlanych — mieszkańcy stolicy otrzymali w listopadzie br. 1760 nowych izb mieszkalnych.

Oprócz bloków mieszkalnych, w listopadzie br. oddano do użytku także nowe, obszerne przedszkole na Młynowie, kilka nowych dużych sklepów w osiedlach oraz trzy pracownie malarskie dla artystów i artystów malarzy — w kamieniczkach na rynku Starego Miasta.

## Najpiękniejsze zabawki

Wszystkie te zabawki są solidne. — Wszystkie wcale nie prymitywne, bo ruchome.

Ale nie są jeszcze kolorowe. Z warsztatu powędrują do malarni. Tutaj wezmą je pod opiekę melarki Helena Skwierczyńska i Genowefa Koszkówna. W suszarni doschnie farba. Jutro zajadą samochody i zabiorą zabawki na półki w sklepach dla grzecznych dzieci. Tam odbierze je dobrotliwy siwobrody staruszek z ogromnym worem na plecach.

Może, wysypując zawartość worka dziś, jutro, za tydzień czy za miesiąc, opowie tym dzieciom historię prawdziwą tych zabawek? Ze powstały one w trudzie ich ojców i braci toczonym o radość na przedpolu bitwy o szczęście?

Może powie im, że wielkie zwycięstwo uzyskuje się z tysięcy małych potyczek, a wielki dom szczęścia powstaje z milionów cegieł...

Murski

## Reflektorem NIEMOCZACH ZACHODNICH

### „Wspaniałe kampanie”

W Niemczech zachodnich ukazał się „Kalendarz żołnierza niemieckiego na rok 1954”. Jest to książeczka nader pożyteczna, gdyż w sposób szczery i otwarty mówi o tym, w jakim duchu wychowywane będą kadry przyszłego Wehrmachtu. I tak na stronie 23 znajdujemy historię drugiej wojny światowej, opowiedzianą przez wiceadmirała Ruge. Mówi tam on o „wspaniałych kampaniach w Norwegii, Francji, Afryce północnej i na Bałkanach”.

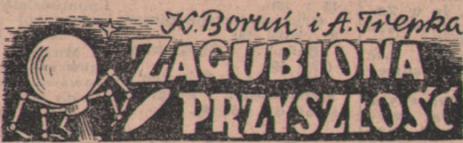
Jednakże pan wiceadmirał Ruge wyraża żal, że „nie oparto się na tych kampaniach, aby ustalić pokój”. Jaka szkoda, — wtedy Rzesza sięgałaby do granic Egiptu, pod krąg polarny i graniczyłaby z frankistowską Hiszpanią.

Tenże autor nazywa napad na Związek Radziecki „wojną prewencyjną” w obronie „twierdzy europejskiej”. Owa „twierdza” była oczywiście Rzesza hitlerowska w granicach wyżej wymienionych.

Nowy Wehrmacht musi naprawić stare błędy i znowu oprzeć granice Rzeszy o Pireneje, Atlas i Norwegię.

Kalendarz zawiera też listę organizacji wojskowych różnych hitlerowskich formacji — począwszy od Panzer Hermann Goering a kończąc na drugim pułku piechoty... Alzacji i Lotaryngii. Lista tych organizacji wypełnia 20 stron. Jedną z ciekawszych pozycji jest organizacja byłych oficerów nazistowskich w Monachium, której zadaniem jest: „zbieranie doświadczeń drugiej wojny światowej, a przede wszystkim kampanii na Wschodzie, porównywanie ich i ocenianie, aby móc skorzystać z tych doświadczeń po odbudowie armii niemieckiej”.

Oto — czego dowiadujemy się z „Kalendarza żołnierza niemieckiego na rok 1954”. Wychowywać się będzie nowych rekrutów w kuldzie „wspaniałych kampanii” i przegnaniu rewanzu. (gz)



### ODCINEK III

Kruk skinał głową patrząc z zaciekawieniem na prezydenta.

— Czy podejmie się pan, młody człowieku — ciągnął wolno prezydent — dokonania przebudowy miotaczy w ten sposób, aby strefę dezintegracji można było dowolnie kurczyć i rozszerzać w granicach naszego bezpieczeństwa. Jak pan się zapatraje na realną możliwość tego zadania?

Strefą dezintegracji nazywano w Coelestii przestrzeń ochronną, otaczającą tę małą wyspę kosmiczną. Każde ciało o średnicy większej od 1 cm i grożące zderzeniem z Coelestią było niszczone w tej strefie działaniem miotaczy, wyrzucających ładunki cząstek zwanych badonem.

Konstruktor zastanawiał się chwilę, chcąc dać prezydentowi jak najkonkretniejszą odpowiedź.

— Rozszerzenie strefy dezintegracji — odrzekł wreszcie — byłoby możliwe tylko w wyniku zwiększenia mocy głównego stosu atomowego. \*)

A na to trzeba by wybudować nowy stos.

— No dobrze — przerwał prezydent. — Ale czy nie dałoby się rozszerzyć strefy dezintegracji na innej drodze? Nie wymagającej dodatkowego zużycia energii. Na przykład przez przedłużenie okresu istnienia badonu dwu- albo trzykrotnie?

— Niestety, to jest wykluczone w samym założeniu. Badon po upływie 0,051 sek. od opuszczenia miotacza przemienia się w antinevon, by w tej postaci, praktycznie rzecz biorąc, powodować eksplozję, a ściślej mówiąc rozpad łańcuchowy \*\*) niemal każdej materii napotkanej

\*) Stos atomowy — urządzenie pozwalające na wykorzystanie energii rozpadu jąder atomów w sposób długotrwały, stoniony (w odróżnieniu od bomby atomowej). Dotychczas jako paliwo atomowe używany jest uran 235 i pluton, przy czym energię rozpadu zamienia się na energię ciepłą. Stosy atomowe budowane są już obecnie w szeregu krajów (ZSRR, USA, Anglia, Francja).

\*\*) Rozpad łańcuchowy — proces rozpadu jąder atomowych, występujący w stosach i bombach atomowych. Polega on na zjawisku rozbijania coraz to nowych jąder atomów przez pewne cząstki będące produktem rozpadu innych jąder. W ten sposób reakcja ma przebieg ciągły, przypominający rozprzestrzenianie się ognia po łatwopalnym materiale. W bombie atomowej zjawisko przebiega gwałtownie, w stosach atomowych jest dość wolnie zwalniane przez wprowadzanie czynników hamujących proces.

na swojej drodze. Ale i jego istnienie jest krótkie, zaledwie 0,048 sek. Później już jako nevon leci z raz nadaną prędkością na spotkanie gwiazd i mgławic, nieszkodliwy dla materii. Nie dysponujemy żadnymi środkami, aby choć w najmniejszym stopniu zakłócić równowagę tych liczb. To są stałe niezmiennicze, związane procesami jądrowymi.

— A gdyby tak pomyśleć?... Pan jest taki zdolny. To by się panu fenomenalnie opłaciło. — Nie podejmuję się rzeczy nierealnych. Jeśli- bym wiedział do czego to ma służyć, być może, znalazłbym jakieś inne rozwiązanie.

— Chodzi... o pewne oszczędności... Wszystkiego się pan dowie w swoim czasie.

— Gdyby starczyło tylko kurczenie strefy dezintegracji, sprawa byłaby daleko mniej skomplikowana.

Prezydent myślał chwilę, po czym uczył się nerwowo tej koncepcji.

— Doskonale. To już coś znaczy. Czy podejmie się pan dokonania tego, młody człowieku?

— Oczywiście. Sprawa jest dość prosta. Chodzi tu o zmniejszenie napięcia prądu, a poza tym o zmianę jego częstotliwości. W ten sposób zmniejszymy prędkość wyrzucanych cząstek, co przybliży strefę dezintegracji.

— Ile czasu zajęłoby to panu?

Kruk zamyślił się, po czym odrzekł dość flegmatycznie:

— Niedużo, ze trzy tygodnie. Może trochę dłużej...

Prezydent namyślał się chwilę. Wciągnął głęboko oddech i zaczął:

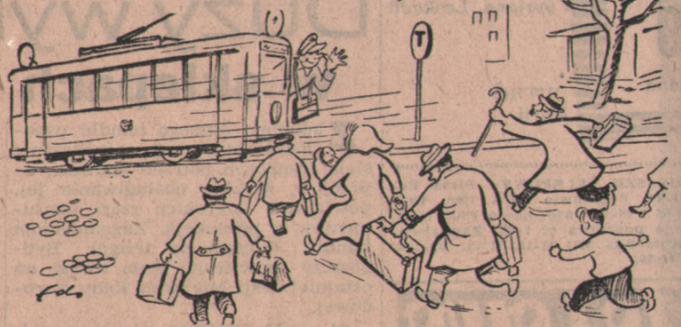
— Otóż Kuhn przedłuży panu termin umowy. Przerwie pan prace rządowe, choćby to miało pociągnąć jakieś straty. Nie dla pana oczywiście. Aha, jeszcze jedno pytanie: czy w obecnym stanie rzeczy możemy zniszczyć każde ciało z chwilą kiedy wpadnie w strefę dezintegracji, mimo iż nie grozi Coelestii zderzenia?

— Tylko znikomy procent tych ciał, które przybliżają się do nas na odległość zasięgu pocisków antiwionowych, jest atakowana przez miotaczy — wyjaśnił konstruktor. — Działanie miotaczy nie polega przecie na wojowaniu z wszelką materią. Chodzi tylko o ochronę przed katastrofą. A nam zagraża jedynie to ciało, które by mogło zderzyć się z Coelestią i spowodować rozbięcie jej ścian. Nadajnik radarowy \*\*) reaguje wyłącznie na takie ciała.

— A czy można zmusić nadajnik radarowy do skierowania łuz miotacza przeciwko ciału prze-

\*\*) Radar — przyrząd służący do wykrywania, określenia prędkości i kierunku ruchu przedmiotów znajdujących się w dużej odległości od obserwatora, przez wykorzystanie odbicia fal radiowych. Posiada coraz większe zastosowanie w lotnictwie, marynarce, jak również w astronomii.

## Może zdążyliśmy!



Jakże częsty obrazek zwłaszcza w Bydgoszczy. Nocne tramwaje, które przecież nie potrzebują tak bardzo się śpieszyć, uciekają podróżnym często sprzed nosa.

## Z notatnika filmowego

### Tajne akta firmy „Solvay”

Dlaczego produkcja w firmie „Solvay” utknęła na martwym punkcie? Dlaczego mimo starań powiernika-dyrektora Lütgena nie można otrzymać maszyny zastępczych, nie można ruszyć z pracą przy skale wapiennej dostarczającej surowca, nie można pozyskać robotników do pracy, nie można nawet zrozumieć działalności Rady Zakładowej? Dlaczego powstaje w „Solvay” taka sytuacja, że nieostrożność przewodniczącego Rady Zakł. powoduje poważny wypadek? Czy jest to seria nieprzewidywanych przeszkód obiektywnych, czy też komuś gdzieś zależy na tym, aby filia zakładów „Solvay’a” znajdująca się na terenie NRD nie pracowała normalnie? Po nitce nie trudno dojść do kłębaka.



Właściwi mocodawcy „Solvay’a” znaleźli się na zachodzie. Zależy im na tym aby NRD pozabawił sody. W pierwszej fazie zakłady „Solvay’a” jako nieskompromitowane współpracę z Hitlerem — nie zostały upaństwowione. Dawni szefowie sprawują władzę i oni to otrzymują tajne instrukcje z Bonn. Instrukcje te brzmią: pozornie czynić starania o wznowienie produkcji ale poprzez nieświadomych robotników dziać się na zwłokę.

Powiernik Lütgen wypełnia te polecenia jak umie najlepiej, występując się

swym szefom nader zgrabnie, uchodząc przez dłuższy czas obserwowani czynników kontrolnych. Przewodniczący Rady Zakładowej Lorenz, który mu nie ufa, natrafia z kolei na opór robotników, którzy z początku nie podejrzewają, że właściwym sabotażystą jest powiernik. Lütgen okazuje się nie tylko wykonawcą rozkazów z Bonn, ale ponadto wynalazcą. Udostępnienie jego wynalazku ruszyłoby produkcję sody z martwego punktu, ale Lütgen woli aby wynalazek niewykorzystany leżał w szafkach w Bonn, niż aby służył ludzom.

Zresztą nie tylko to woli Lütgen zataić. Pragnie on jeszcze wywieźć tajnie z NRD bardzo kompromitującą umowę spoczywającą w aktach „Solvay’a”. W przemijaniu opiekę nad firmą „Solvay’a” jak z tego wynika firma „Solvay” podlega upaństwowieniu. Ujawnienia tego faktu właśnie najbardziej ball się panowie z Bonn.

W jak sposób tajne akta zostały wykryte, co doprowadziło w konsekwencji do procesu przeciw wladcom „Solvay’a” — ukazuje nowy film produkcji „Defa” reżyserii zasłużonego twórcy „Skazanej wioski” Martina Hellberga.

Film interesujący i ciekawie reżyserowany, nie jest pozbawiony błędów, zwłaszcza w pierwszej części, i w narysowaniu niektórych postaci i w obsadzie aktorskiej. Może dla uniknięcia bezkonfliktowości, scenarzyści Egel i Groschopp nadmiernie powiększali akcje, przeciwstawiając wzajemnie dwie firmy robotników, w tym przeciwstawiając syna — ojca, mieszając do akcji sekretarkę, która spotrzęga, że jest na fałszywej drodze, byłego hitlerowca — mordercę wreszcie „wernego” firmie archiwiste.

Mimo wielowalutowości, reżyser potrafił pod koniec filmu wszystkie akcje rozwiązać w sposób nie tylko przekonujący ale i przejrzysty. Jednakże prosty rysunek scenarzysty a pogłębienie sylwetek bohaterów wyszłoby filmowi na dobre.

Leon Bukowiecki

biegającemu obok Coelestii? — zapytał prezydent.

— Nie. Nadajnik jak każdy automat podobnego typu, reaguje tylko na te zjawiska, w stosunku do których został uczulony. Na tym polega różnica między nim a myślącym mózgiem człowieka.

— Ale pan może go uczulić?

— Nie wiem... — zawahał się Kruk. — Chociaż... Może... musiałbym tak sprząc miotacz z nadajnikiem radarowym, aby obracał się za ruchem ciała, które wpadnie w zasięg jego działania. To trudny problem.

Prezydent który cały czas wpatrywał się w twarz konstruktora zerwał się z miejsca.

— Pan musi to zrobić! — zawołał.

— Nie wiem — powtórzył konstruktor. Widocznie jednak nasunęło mu się jakieś rozwiązanie konstrukcyjne, bo oczy jego nagle zablesły. Zdaje się, że znalazł sposób.

— Ile czasu to panu zajmie?

— Trudno powiedzieć. W każdym razie nie mniej niż jakieś pół roku.

Summerson rzucił się gwałtownie.

— Pan kpi! To jest wykluczone.

— Niestety, zadanie przekracza moje siły.

Prezydent zagryzł wargi i przez chwilę wpatrywał się w platanie figur geometrycznych widniejących na przeciwległej ścianie.

— A czy nie można by — rozpoczął wolno — ominąć ten cały problem... zautomatyzowania miotaczy? Gdyby tak na przykład ręcznie?

— To zmienia postać rzeczy — podchwycił żywo konstruktor. — W tym przypadku chodziłoby tylko o możliwość wyłączenia dotychczasowego mechanizmu i wprowadzenia dodatkowych urządzeń kierowniczych. Oczywiście celność byłaby bez porównania mniejsza.

— Ale trafić można?

— Przypuszczam, że tak. Zwłaszcza po kilku strzałach, zakładając niezbyt dużą odległość i prędkość ciała.

— No cóż, jeśli nie ma innej rady... Przechodzimy do sedna sprawy. Dokona pan obu prac przed chwilą omówionych. Konkretnie ile czasu potrzeba panu? Proszę termin jak najbardziej skurczyć. Ja sownie zapłać.

— Sporządzenie planu istniejących miotaczy zajmie mi dwa tygodnie — zaczął wyliczać Kruk.

— Stop! — przerwał prezydent — Te plany zaraz dostarczę, nawet bardzo szczegółowe. Jeszcze dziś będzie pan mógł przystąpić do opracowania projektu przebudowy. A później szybko produkcja, montaż i gotowe. No, ile czasu panu potrzeba na to?

Kruk zastanawiał się. Było coś niezrozumiałego w żądaniu prezydenta. W tym ponaganiu, w całym jego obejściu...

(Ciąg dalszy nastąpi)